

GTOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, środa 23 V 1956 r.

Nr 122 (3831)

Książę

Norodom Sihanouk
następca tronu
Królestwa Kambodży
przybywa do Polski

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przybędzie do Polski z oficjalną wizytą następca tronu Królestwa Kambodży — Jego Królewska Wysokość książę Norodom Sihanouk jako przedstawiciel króla Kambodży i narodu kambodżańskiego.

Książę Norodomowi Sihanoukowi towarzyszyć będą: Jej Królewska Wysokość księżna Norodom Norleak, małżonka księcia Sihanouka, Jej Królewska Wysokość Norodom Sorinay areangsey — córka księcia Sihanouka, Jego Królewska Wysokość Sisowath-Monipong — wysoki komisarz Królestwa Kambodży w Paryżu J. E. pan Oum Chheangsun — przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, J. E. pan Leng Ngenth — członek Wysokiej Rady króla, J. E. pan Nong Kimny — wicepremier i minister spraw zagranicznych rządu Kambodży.

Przyjazd ma nastąpić 3 czerwca br.

Daniel Mayer — b. premier Francji gości w naszym kraju

WARSZAWA (PAP)

12 bm. przybył do Polski przewodniczący komisji spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego, b. premier Daniel Mayer.

Daniel Mayer stanie na czele bawiącej obecnie w naszym kraju delegacji komisji spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Troska o sprawy spółdzielczości i polepszenie bytu kobiety pracującej

— tematem obrad Krajowego Zjazdu Spółdzielczyń

WARSZAWA (PAP)

20 bm. w sali Teatru Narodowego w Warszawie rozpoczął obrady Krajowy Zjazd Spółdzielczyń, zorganizowany przez Naczelna Radę Spółdzielczą i

Nocny lot sanitarki ratuje wzrok poparzonego robotnika

WARSZAWA (PAP)

Załoga samolotu sanitarnego z lotniska na Goławku w Warszawie dokonała w tych dniach nocnego transportu rannego — pierwszego w historii naszego młodego lotnictwa sanitarnego.

Wieczorem o godz. 19.15 pogotowie ratunkowe w Węgrowie wezwano natychmiast samolot sanitarny: od szybkiego przewiezienia do szpitalnego szpitala zależało uratowanie wzroku poparzonego robotnika fabryki w Ostrówku — Aleksandra Felci.

Mimo zapadającego zmroku załoga samolotu zdecydowała się na wysłanie samolotu. Trudnego zadania podjął się pilot Jerzy Szymborski. Towarzyszyła mu córka Krystyna Dudkowska. O godzinie 20 samolot lądował już w Węgrowie na łące, wokół której rozpalono dla orientacji ogniska.

Tylko dzięki szybkiej pomocy udało się całkowicie uratować Aleksandra Felci wzrok.

Dymisja rządu lisymanowskiego

PEKIN (PAP)

Jak donoszą z Seulu, dnia 20 bm. rząd południowo — koreański w pełnym składzie podał się do dymisji.

Z informacji, jakie nadeszły z Seulu, wynika, że dymisję spowodowały niekorzystne dla rządu wyniki wyborów prezydenckich w Korei południowej, które odbyły się 15 maja. W wyborach tych Li Syn-Man uzyskał znacznie mniej głosów niż w wyborach w roku 1952.

Ponad 30 tysięcy młodzieży przystąpiło do egzaminów maturalnych

WARSZAWA (PAP)

21 bm. był niezwykle ważnym dniem dla ponad 30-tysięcznej rzeszy młodzieży uczącej się w 11 klasach szkół ogólnokształcących — rozpoczęły się egzaminy maturalne.

Maturzyści zebrali się w klasach odświętnie udekorowanych przez ich młodszych kolegów. W dniu tym odbyły się egzaminy pisemne z języka polskiego. Z niecierpliwością oczekiwano chwili ogłoszenia tematów maturalnych.

Tegoroczne tematy z języka polskiego były następujące: „Troska o los ojczyzny w twórczości pisarzy Polskiego Odrodzenia”, „Twórczość Ignacego Krasickiego na tle epoki Oświecenia”, „Juliusz i Nowa Polska w poezji Juliusza Słowackiego”, „Stosunek pisarzy okresu pozytywizmu do walki narodowo-wyzwoleńczej” — „Czy słowa Stefana Żeromskiego: „Byłem zawsze jak dobosz, który biegnie bez tchu obok spracowanego szeregu” — trafnie ujmują twórczą postawę pisarza” oraz

„Wychowawcza rola partii w świetle powieści „Stare i Nowe”

Jesteśmy dumni z naszej ojczyzny

— oświadczyli członkowie wycieczki Polaków z USA

WARSZAWA (PAP)

Od trzech tygodni bawi w naszym kraju 47-osobowa wycieczka Polaków z USA. Większość tego okresu spędzili oni u swoich rodzin, a w ostatnich dniach zwiedzali Kraków, Nową Hutę, Wieliczkę, Stalino i Warszawę. We wtorek, 22 bm., wycieczka udaje się w drogę powrotną do Stanów Zjednoczonych.

W przededniu odjazdu, 21 bm., w salach hotelu „Orbis” w Warszawie, Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia” wydało przyjęcie dla uczestników wycieczki — Polaków z USA.

W serdecznych rozmowach prowadzonych przez uczestników wycieczki z kierownictwem towarzystwa „Polonia” mówiono głównie o wrażeniach z pobytu w Polsce — po kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu latami nieobecności w kraju.

Niezwykle wzruszające było przemówienie Andrzeja Zembrzkiego z Chicago.

— Przekonałem się, ile nieprawdy było w tym wszystkim, co nieraz słyszałem o Polsce w USA — mówił on — Polska nie jest już krajem zacofanym. Jestem dumny z mojej Ojczyzny i wdzięczny rodakom w kraju, że tak szybko, z taką energią i wolą budują nową Polskę.

Na zakończenie proponuje on przeprowadzenie wśród uczestników wycieczki jednorazowej zbiórki na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Wniosek ten spotkał się z goracym przyjęciem przez wszystkich uczestników wycieczki. Zebrali oni łącznie ponad 8 tysięcy złotych i 60 dolarów.

Dolnośląskie ślimaki wędrują na francuskie stoły

WROCLAW (PAP)

W lasach Dolnego Śląska rozpoczął się zbiór ślimaków jadalnych tzw. winniczków. Około 50 punktów skupu centrali „Las” nabywa od zbieraczy winniczeki, które po odpowiednim przesortowaniu transportowane są do Francji, gdzie uchodzą za wykwintny przysmak.

W bież. roku centrala „Las” planuje wyeksportowanie z Dolnego Śląska do Francji ponad 11 ton winniczków.

Obniżenie ceny telewizorów

Z dniem 23 maja 1956 r. ceny detaliczne telewizorów „Rubens” zostają obniżone do zł 4.600 za gotówkę i zł 4.900 na raty. Liczba rat zostaje zwiększona do 10.

we „L. Rudnickiego” i „Pamiętnik z Celulozy” I. Neverlego”.

Spśród tych sześciu tematów w każdej szkole nauczyciele wybrali trzy, pozostawiając następnie uczniom swobodę wyboru jednego z za proponowanych tematów oraz 5 godzin czasu na jego opracowanie.

22 bm. maturzyści składali egzamin pisemny z matematyki, po czym po kilkunastu godzinach odbyły się egzaminy ustne. Obejmą one cztery przedmioty: język polski, matematykę i historię, a ponadto jeden wybrany przez ucznia przedmiot, którym może być fizyka, chemia, biologia, geografia, język rosyjski, angielski, francuski bądź niemiecki.

Notoryczny chuligan — morderca milicjanta

STALINOGRÓD (PAP)

W nocy z 19 na 20 bm. w Rokitnicy koło Zabrza znaleziono zwłoki zamordowanego kaprala Milicji Obywatelskiej Józefa Kruszyny. Zwłoki nosiły ślady gwałtownej walki.

Dzięki sprawnej akcji organów śledczych morderca milicjanta został ujęty już następnego dnia. Okazał się nim notoryczny chuligan, 20-letni Manfred Brom pracownik kopalni „Miechowiec”.

W ZWIĄZKU Z „TYGODNIEM ZDROWIA”



W Państwowym Prezentorium w Rozdrożu Iżerskim (koło Świeradowa) istniejącym od 1952 roku — leczą się dzieci zagrożone gruźlicą. Prezentorium czynne jest cały rok. Turnusy trwają trzy miesiące, podczas których dzieci przebiegają normalny program szkolny.

Na zdjęciu: zabawa na świeżym powietrzu...

CAF — Fot. Mottl

Rozmowy moskiewskie przyczyniły się do usunięcia atmosfery nieufności

— oświadczył Guy Mollet po przybyciu do Paryża

PARYŻ (PAP)

Premier Guy Mollet po powrocie do Paryża złożył oświadczenie na lotnisku wobec przedstawicieli prasy.

Pesymiści — oświadczył Mollet — którzy mówili, że rozmowy francusko — radzieckie nie dadzą żadnych konkretnych rezultatów, na szczęście pomylili się.

Moji koledzy i ja jesteśmy przekonani, iż rozmowy te przyczyniły się do usunięcia atmosfery nieufności, która wciąż jeszcze istnieje, lecz która stopniowo zanika.

Jestem zupełnie pewny, że podróże takie są pożyteczne dla sprawy pokoju — dodał Mollet wyrażając przekonanie, że „niezbędne są tego rodzaju kontakty”.

Premier oświadczył, że zda sprawozdanie o wynikach swej podróży prezydentowi Coty i rządowi.

Depesza Molleta do Bułganina

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje tekst depeszy przesłanej przez premiera Guya Molleta do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bułganina.

Opuścił Związek Radziecki pragnę powtórzyć, że byliśmy niezmiennie wzruszeni gorącym przyjęciem zgłoszonym nam przez rząd i naród radziecki.

Wyrażam Panu całkowite zadowolenie z naszych rozmów, które pozwoliły mi bliżej poznać się z panem, podobnie jak z panami Chruszczowem i Molotowem oraz z innymi przywódcami ZSRR i zacieśnić z Wami wszystkie więzi serdecznej przyjaźni.

Lepiej poznałbym się o naszym wspólnym pragnieniu postępu i pokoju.

Pogłębiła została przyjaźń francusko-radziecka, a dla naszych przyszłych planów otwierają się szerokie perspektywy rozwoju.

Proszę Pana o przekazanie w moim imieniu całemu rządowi i narodowi radzieckiemu wyrazów wdzięczności i życzeń, szczęścia i rozkwitu Związku Radzieckiego oraz przyjaźni między naszymi narodami w imię pokoju i braterstwa ludzkości.

Wracają repatrianci...

GDANSK (PAP)

20 bm. na polskich statkach „Jarosław Dąbrowski” i „Lublin” przybyły do Gdyni dwie 5-osobowe grupy repatriantów. W dniu poprzednim, również na statkach polskich „Lech” i „Kolobrzeg”, przybyło 6 repatriantów. Większość przybyłych opuściła Polskę we wrześniu 1939 r. lub w okresie hitlerowskiej okupacji. Losy wojny zawiady ich do różnych krajów: Belgii, Anglii, Austrii czy Kanady.

Nowy skurb ziemi dolnośląskiej

WROCLAW (PAP)

W Orliowicach w pow. Lwówku na Dolnym Śląsku wykryto pokłady łupku serecyto-chloretowego, który zastosować można zamiast droższego znacznie talku przy produkcji papy izolacyjnej.

Jeleniogórskie kopalnie surowców mineralnych prowadzą obecnie roboty przygotowawcze do uruchomienia kopalni nowo odkrytego skarbu dolnośląskiej ziemi. Eksploatacja pokładów łupku rozpocznie się w lecie br.

Pod hasłem: Atom w służbie ludzkości

Fizycy różnych krajów na wielkim spotkaniu w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Wszystkożwiązkowa konferencja w sprawie fizyki cząstek wysokiej energii, obradująca od 6 dni w Akademii Nauk ZSRR, znajduje się nadal w centrum uwagi świata naukowego.

Referaty wygłoszone na konferencji przez uczonych radzieckich oraz fizyków angielskich, francuskich, szwedzkich, włoskich i gości z innych krajów dotyczyły m. in. projektowania i budowy potężnych akceleratorów różnych typów przeznaczonych do systematycznego badania skomplikowanych procesów zachodzących w jądrach atomów. Na konferencji podkreślono, że nieustanne pogłębianie znajomości tych procesów otwiera rozległe perspektywy dalszego wykorzystania niewyczerpanej energii jądra atomowego dla dobra ludzkości.

Obrady konferencji przyczyniły się do zacieśnienia między uczonymi wielu krajów twórczych kontaktów nawiązanych podczas poprzednich tego rodzaju spotkań międzynarodowych.

Tak na przykład liczną grupą uczonych amerykańskich, która bierze udział w obradach, naczelnie zapoznaje się w Moskwie z tymi pracami eksperymentalnymi, o których mówili radzieccy fizycy atomowi W. Weksler i M. Markow w USA w Rochester w kwietniu br. Profesor jednego z uniwersytetów amerykańskich R. Wilson, który zapoznał w swoim czasie fizyków radzieckich z oryginalnym synchrotronem, zbudowanym przez uczonych radzieckich, obecnie odwiedził laboratorium radzieckie, w których trwają prace nad skonstruowaniem akceleratorów na 10 i więcej miliardów elektronowoltów.

Niezmiernie ożywione, twórcze dyskusje toczą się nie tylko na posiedzeniach konferencji, lecz również w kulisach konferencji.

Podróż Molleta i Pineau do Moskwy otwiera nowy etap w stosunkach międzynarodowych

PARYŻ (PAP)

Większość komentatorów francuskich podkreśla, iż wizyta przywódców francuskich w Moskwie przyczynia się do umocnienia atmosfery odprężenia. Wskazują oni zwłaszcza na konkretne wyniki osiągnięte w dziedzinie stosunków gospodarczych i kulturalnych.

„Ci, którzy oczekiwali nadzwyczajnych wyników rozmów francusko-radzieckich — pisze „Populaire” z 21 bm. — będą niewątpliwie rozczarowani... komunikat końcowy mówi o równości i szczerości o punktach porozumienia, jak i o punktach, co do których porozumienia nie osiągnięto. Różnice zdań istnieją zarówno co do problemu rozbrojenia, jak co do sposobu rozwiązania sprawy Niemiec i bezpieczeństwa europejskiego... Najpoważniejszym wynikiem rozmów jest porozumienie w sprawie wymiany handlowej i stosunków kulturalnych.”

„Nie będzie przesadą twierdzenie — pisze „Libération” — że podróż Guy Molleta i Pineau do Moskwy otwiera nowy etap w stosunkach międzynarodowych. Prąd świeżego powietrza zmiażdżył przesady i obawy, zatruwające od tak dawna stosunki międzynarodowe. Nawiazana została ponownie stara przyjaźń”. Podkreślając następnie, iż zostały oficjalnie proklamowane zasady współistnienia różnych systemów, dziennik stwierdza, iż socjaliści francuscy i komuniści rosyjscy „przekonali się, iż mogą znaleźć wspólny język i realizować wspólne cele. Jest to dobra wróżba dla całego świata i dla naszej demokracji”.

„W kołach dyplomatycznych Paryża uważa się — pisze Agencja Reutera — że komunikat całkowicie odpowiada oczekiwaniom. Wyraża on dobrą wolę, która była cechą dominującą spotkań. Różnice zdań były zbyt duże, aby można było osiągnąć całkowite porozumienie. Porozumienie w sprawie wymiany handlowej i stosunków kulturalnych jest — zdaniem tych kół, najbardziej konkretnym wynikiem tych rozmów”.

W artykule wstępnym „Alger” między Paryżem a Mos-

Japończycy zdobyli jeden z najwyższych szczytów świata

DELHI (PAP)

Przebywając w zachodnim Nepalu japońska ekspedycja wysokogórska oznajmiła drogą radiową, że w dniach 9 i 11 maja br. członkowie wyprawy zdobyli dwukrotnie jeden z najwyższych szczytów świata, Manaslu (około 8800 metrów). Kierownikiem 12-osobowej grupy alpinistów japońskich, którzy razem z 400 tragarzami wyruszyli na zdobycie Manaslu, jest 62-letni Yuko Maki.

Ekspedycja japońska, która zwerbowała tragarzy spośród tubylców Nepalczyków, musiała przed rozpoczęciem właściwej wspinaczki pokonać szereg przeszkód natury... i sztucznej. Mimo „listów polecających”, w jakie zaopatrzili się przetrzyni Japończycy, przywódcy plemion długo wzbierali się przed udzieleniem Japończykom pomocy w zdobyciu szczytu Manaslu, który w wierzchołku tubylców jest świętą górą. Wodzowie plemion nepalskich nie ustąpili nawet przed argumentem, że Japończycy nie mogą sprowadzić Manaslu, gdyż sami wyznają buddyzm. Bądźcież przekonującymi okazali się maszyniści do szczytu, którymi Japończycy obdarowali łojnie tubylców. Zaspokojeni podarkami wodzowie plemion nie oponowali i dali ekspedycji 400 tragarzy.

Dopiero wówczas alpinści japońscy mogli rozpocząć właściwą wspinaczkę. Po kilku tygodniach walki z żywiołami, straszliwymi warunkami atmosferycznymi i surową przyrodą 9 maja br. paru członków ekspedycji udało się osiągnąć szczyt Manaslu.

kwę”. „Monde” pisze m.in.: „Zasadą wspólnego komunikatu jest szczerota i jasność. Nie usiłuje on bynajmniej zataić, że nie udało się osiągnąć zbliżenia między obu delegacjami w sprawie wielkich problemów, które dzielą od lat Wschód i Zachód. Zresztą ukrycie tego było niemożliwe”. „Monde” wskazuje jednak, że ten rezultat nie może nikogo zdziwić. „Nikt nie mógł żywić złudzeń w tym względzie”.

Pismo podkreśla dalej: było natomiast rzeczą dobrą, że te wielkie problemy zostały zbadać pod wszystkimi aspektami w przyjacielskiej atmosferze przyjaźni obu stron do zrozumienia punktu widzenia partnera... Ta wzajemna wola zrozumienia może być uważana za nie-

Sugestie premiera Nehru w sprawie problemu algerskiego

DELHI (PAP)

Podczas debaty w Izbie Niższej parlamentu indyjskiego — premier Nehru złożył oświadczenie na temat sytuacji w Algierze:

Rząd Indii — oświadczył Nehru — z wielkim niepokojem i ubolewaniem śledzi rozwój wy-

2.500 rocznica urodzin Buddy

DELHI (PAP)

Jak donosi z Rangunu (stolica Bury) korespondent United Press, 22 bm. rozpoczęły się tam uroczystości związane z 2500-leciem urodzin Buddy. W związku z tą rocznicą w Birmie w dniach 22—27 maja br. ogłoszono święto narodowe. W okresie tym ogłoszona będzie amnestia.

Do stolicy Bury przybyły już delegacje Chińskiej Republiki Ludowej, Laosu, Syjamu i Kambodży. Oczekiwany jest przyjazd delegacji z Indii, Pakistanu, Nepalu, Indonezji, Japonii, Malajów i z krajów Europy.

Burma, Syjam, Cejlon, Laos i Kambodża są głównymi organizatorami obchodu 2500 rocznicy urodzin Buddy.

Delhi (PAP) Z okazji 2500 rocznicy urodzin Buddy rząd Cejlonu na mocy amnestii zwolnił z więzień 900 osób odsiadujących karę.

Rocznica urodzin Buddy będzie obchodzona na Cejlonie szczególnie uroczysto. Obecnie bowiem mija również 2500 lat od chwili, gdy książę indyjski Vijaya, wygnany z kraju przez swego ojca, przybył na Cejlon i stworzył tam Królestwo Syngaleskie.

Gaitskell przeciwko jednoci mas pracujących

LONDYN (PAP)

Przebywający w USA przywódca partii laburzystowskiej — Gaitskell, swymi przemówieniami raz jeszcze zademonstrował, iż jest nieprzejednanym przeciwnikiem jednoci ruchu robotniczego w walce o prawa mas pracujących.

Jak donosi nowojorski korespondent Agencji Reutera, Gaitskell — przemawiając 21 bm. przez radio w Nowym Jorku, ostro zaatakował partię komunistyczną i prowadzoną przez ZSRR politykę pokojowego współistnienia. Gaitskell powtórzył oszczerstwa, jako by w krajach, gdzie komuniści doszli do władzy, socjaliści znajdowali się w więzieniach.

Wypowiedział się on o otwarciu przeciwko ideałowi współpracy partii robotniczych w walce o pokój i o politykę pokojowego współistnienia.

Gaitskell powiedział, że „nie należy zawierać istotnego porozumienia z ZSRR, dopóki przywódcy Rosji wierzą w zwycięstwo komunizmu na całym świecie”.

do pogardzenia wkład do dzieła powszechnego odprężenia.

„France Soir” zwraca uwagę na przyjacielskie głosy prasy radzieckiej i „niezwykle liczne manifestacje profrancuskie” w całej Moskwie, po czym stwierdza: „Ton komunikatu końcowego, treść depeszy pożegnalnej, przekazanej Bułganinowi przez Guy Molleta, deklarację, złożoną w sobotę i niedzielę przez premiera francuskiego i Pineau — wszystko to potwierdza, również po stronie francuskiej, ten niezwykle skok temperatury w stosunkach między obu krajami... Końcowy komunikat francusko-radziecki jest serdeczniejszy od komunikatu londyńskiego i posuwa się dalej na drodze współistnienia — zwłaszcza w dziedzinie rozbrojenia, pomocy dla krajów słabo rozwiniętych i stosunków kulturalnych. Pośrednie uznanie „pięciu zasad współistnienia”, tak drogich Nehru, „ukłon Paryża pod adresem jednostronnego rozbrojenia zdecydowanego przez Związek Radziecki” zostały tutaj gorąco przyjęte”.

padków w Algierze, które w tej chwili przekształciły się w poważny konflikt zbrojny. Coraz większe siły wciągane są do tego konfliktu, którego końca nie widać... Szczerze pragnąc dopomóc w rozwiązaniu problemu algerskiego w drodze rokowań, rząd Indii wysuwa następujące sugestie:

1. należy stworzyć atmosferę pokojowego zbliżenia między Francją a Algierem w drodze formalnego zobowiązania się obu stron do zaprzestania działań wojennych;
2. rząd francuski winien uznać istnienie narodu algerskiego;
3. należy uznać równość wszystkich mieszkańców Algieru bez względu na ich rasę i narodowość;
4. Francja powinna przyznać, że Algier jest ojczyzną wszystkich mieszkańców Algieru bez względu na rasę;
5. trzeba bezpośrednio rokować prowadzić w duchu wyższej przytoczonych zasad, zgodnie z Kartą NZ.

Na drodze do realizacji pokojowego współistnienia

Wydany po zakończeniu rozmów radziecko — francuskich w Moskwie komunikat jest nowym dokumentem świadczącym o dalszym kroku uczynionym na drodze pokojowego współistnienia. Jest nowym potwierdzeniem, że drogą osobistych kontaktów, w szczerych i jasnych rozmowach osiągnąć można tak ważne dla odbudowy zaufania w stosunkach między państwami wzajemne zrozumienie obopólnych dążeń i celów.

Dlatego też szczególnie nacisk, jaki wspólne oświadczenie radziecko-francuskie kładzie na przyjaźni i szczerą atmosferę rozmów moskiewskich, dlatego bezpośrednio cechująca te rozmowy oraz ich jasny język stanowi nie małą część sukcesu, jakim zakończyła się konferencja premiera Guy Molleta i ministra Pineau z przedstawicielami rządu radzieckiego.

Ala nie tylko osobiste poznanie się, bezpośredni kontakt i przyjaźni atmosfera stanowią o sukcesie rozmów moskiewskich. Wbrew bowiem pesymistycznym przepowiedniom niektórych kół osiągnięto w Moskwie konkretne porozumienie w sprawach ważnych zarówno dla dalszego rozwoju radziecko-francuskich stosunków jak i dla pokoju europejskiego.

Po oświadczeniach radziecko-brytyjskich i francusko-jugosłowiańskich Związek Radziecki i Francja deklarują z kolei, iż podstawą pokojowego współistnienia i przyjaźni współpracy między państwami jest wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresja oraz nie mieszanie się w sprawy wewnętrzne innych państw. Stanowi to nowe zadokumentowanie zasad pokojowego współistnienia między



SOFIA. — Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii — Georgi Damianow przyjął w dniu 21 maja br. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Bułgarii — Leona Szygułę, który wręczył mu listy uwierzytelniające.

WIEDEN. — W południowej Austrii miały miejsce silne opady śnieżne. Gruba warstwa śniegu po kryła rozległe obszary kraju, strącając kwiaty z rozkwitłych drzew owocowych. Prasa austriacka podkreśla, że niespodziewane opady śnieżne wyrządziły poważne szkody w rolnictwie i ogrodnictwie — których skutkiem będzie zmniejszenie tegorocznych plonów.

BERLIN. — Z zachodnio-niemieckiego więzienia śledczego w Stuttgarcie uciekło 6 więźniów. Zrobili oni sznur z powieszonych i skróconych prześcieradeł, po którym spuścili się z okien więziennych na ulicę.

PARYŻ. — Z więzienia w Casablance uciekło ostatnio 200 Marokańczyków. Obezwładnili oni strażnika i, po wyłamaniu się, przez bramę, zniknęli w dzielnicy miasta, za mieszkającą przez ludność arabską.

MOSKWA. — W związku z wizytą francuskiej delegacji rządowej w Moskwie, przedstawiciele radzieckiej ekspedycji polarnej na Antarktydzie odwiedzili obóz ekspedycji francuskiej. Radio moskiewskie podało, że spotkanie to upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

NOWY JORK. — W Paragwaju wybuchł rozruch przeciwko prezydentowi Stroessnerowi, w których główną rolę odegrali studenci. Zorganizowali oni na ulicach stolicy Paragwaju — Asuncion manifestację antyrządową. Policja rozbiła studentów. Wielu z nich zostało rannych.



WIZYTA PREZYDENTA COTY W PAWILONIE POLSKIM NA TARGACH PARYSKICH

Prezydent Republiki Francuskiej — R. Coty, zwiedzając Targi Paryskie, odwiedził pawilon polski. Prezydent Coty został powitany przez ambasadora PRL — Gajewskiego.

Fot. — CAF

Odpowiedź panu Morganowi Phillipsowi Artykuł „Borby”

BELGRAD (PAP)

Dziennik „Borba” zamieścił pt. „Odpowiedź panu Morganowi Phillipsowi” artykuł członka KC Związku Komunistów Jugosławii, członka Prezydium i przewodniczącego Komisji do Spraw Kontaktów Międzynarodowych Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii V. Vlahovicia. Prezydent Tito — pisze Vlahovic — otrzymał list od sekretarza angielskiej partii laburzystowskiej Morgana Phillipsa.

Kopię listu pana Morgana Phillipsa, mimo że jest to list „osobisty i poufny”, wysłane zostały — jak nam wiadomo — również do niektórych innych partii socjalistycznych. Nasuwa się więc logiczne pytanie: Jaki był cel tego listu? Nadszedł on w okresie umacniania przyjaźni między Socjalistycznym Związkiem Ludu Pracującego Jugosławii a szeregiem innych partii socjalistycznych. I czyż nie może zrodzić się myśl, że prawdziwym celem tego listu jest próba zahamowania

korzystnego rozwoju tej współpracy?

Pierwsze zdanie listu brzmi: „Jest mi naprawdę nieprzyjemnie, że muszę przesłać Wam list tej treści”. List — kontynuuje Vlahovic — wywiera rzeczywiste przykre wrażenie na wszystkich, którzy go czytają. Przyczyną tego jest wiele. Sekretarz partii liczącej miliony członków, partii, przed którą stoją wielkie problemy — w ciągu 18 miesięcy starannie zbiera materiały o Dżilasie, studiując je i pisze list, nie myśląc o tym, czy przyniesie to korzyść jemu i partii laburzystowskiej, sprawie rozwoju przyjaźni i stosunków między ruchami socjalistycznymi obu krajów, sprawie zacieśnienia przyjaźni między narodami Anglii i Jugosławii. Jest rzeczą zupełnie jasną, że chodzi o niezadowolenie pana Morgana Phillipsa z niektórych aspektów jugosłowiańskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Nie ma nic dziwnego w tym, że pan Morgan Phillips nie zgadza się z naszym stanowiskiem i poglądami, tak samo jak nie ma nic dziwnego w tym, że my nie zgadzamy się ze stanowiskiem pana Morgana Phillipsa. W końcowej części listu pan Phillips czyni aluzję do „zmian” w jugosłowiańskiej polityce zagranicznej: aluzji tej towarzyszą „obawy”, abyśmy „nie powrócili na złą drogę”. Nawiasem mówiąc, następuje potem nieolegna uwaga: „Jednakże to nie moja sprawa”.

Jest to co najmniej niezmiernie dziwny pogląd na sprawę.

Widocznie — pisze Vlahovic — sprawa polega na tym, iż pan Phillips nie widzi, że we współczesnym ruchu robotniczym zachodzi coś wielkiego, poważnego, jakościowo nowego.

Chodzi nie o „powrót na złą drogę”, lecz o nowy proces marszu naprzód na szerokim froncie rozwoju sił socjalistycznych. W procesie tym ruch robotniczy Jugosławii zajmuje określone miejsce. Jest to jednak taki problem, nad którym pan Phillips, jeżeli tego pragnie, może przeprowadzić z nami wyczerpującą dyskusję. Jedno jest jasne: Jugosławia nie tylko nie zdradziła swych zasad, na których budowała się w 1950 roku, gdy pan Phillips był u nas, lecz wręcz przeciwnie — mimo trudności i niedociągnięć zasady te uściłoniła i rozwinęła.

Pan Morgan Phillips niezmiernie dziwnie kończy swój list. Pisze on: „Interesuje mnie wyłącznie humanitarna strona rządów, i wciąż jeszcze żywie nadzieje, że możecie swoim ustosunkowaniem się do poszczególnych ludzi dowiedzieć wyższości socjalistycznego systemu społecznego”.

Z wynurzeń tych można wysnuć wniosek, że wiara pana Morgana Phillipsa w system jugosłowiański stopniowo wygasa, że zachował tylko iskierkę nadziei, przy czym wszystko to odbywa się w okresie, gdy w Jugosławii z roku na rok umacnia się system rządzenia i samorządu robotniczego, gdy stosunki między ludźmi kształtują się na niezmiernie szerokiej i humanitarnej podstawie. Gdy przyjaciel angielski (w szczególności, jeżeli przyjaciel ten jest przywódcą partii laburzystowskiej i człowiekiem, którego interesuje jedynie humanitarna strona rządzenia) przesyła nam „osobisty i poufny” list — logiczne byłoby, gdyby poinformował nas, jakie środki podjął on i jego ruch, jeśli chodzi o „humanitarną stronę rządzenia” powiedzmy na Cyprze lub w Kenii. Nasze społeczeństwo (a nie tylko kościół prawosławny) jest bardzo niezadowolone z powodu deportacji Makariosa, nie mówiąc już o zubożeniu na Cyprze i o niedawno opublikowanej wstrząsającej liczbie egzekucji w Kenii. Wspominamy o tym nie z pobudek złośliwości, lecz dlatego, że dla nas, jako dla bojowników o socjalizm, jako dla ludzi, którzy dążą do udoskonalenia humanitarnej strony rządzenia, bardzo bolesne są nieszczęścia i cierpienia innych ludzi, bolesne jest to, że partia, na czele której stoi pan Morgan Phillips, okazuje się bierną i bezsilną w obliczu takich tragedii ludzkich.

Skrzydła zawiodły i „człowiek ptak” runął na ziemię

LONDYN (PAP)

37 letni Francuz Leo Valentine zdobył sobię stawę jako „człowiek ptak” dokonując skoków z samolotu na znacznych wysokościach przy pomocy drwianych skrzydeł umocowanych do ramion. Valentine postanowił zademonstrować swój wyczyn w Anglii, lecz niestety nie powiodło mu się. Dnia 21 bm. w Liverpoolu dokonał on skoku z samolotu na wysokości 2.500 metrów i poniósł śmierć na miejscu.

Dla kogo?

W początku listopada ub. roku postanowiłem kupić radioodbiornik „Mazur — Lux”. Słyszałem bowiem o tym, że ten typ radia jest bardzo dobry i godny polecenia. Toteż wytrwałe, codziennie odwiedzałem wszystkie placówki zajmujące się handlem radioodbiorników. Zawsze jednak otrzymywałem tę samą odpowiedź: „Nie ma, nie wiadomo kiedy będą, albo: były w ostatnim czasie, już wyprzedane”.

Zaintrygowany zacząłem badać sprawę dokładniej i stwierdziłem że pewni ludzie (po części ci sami) uprzedzeni o nadejściu aparatów blokują natychmiast sprzedaż i nie ma mowy aby ktoś w uczciwy sposób, mógł nabyć aparat.

Tymczasem w „Głosie” często napotykałem ogłoszenia, oferujące sprzedaż nowych aparatów właśnie typu „Mazur — Lux” oczywiście o kilkaset złotych drożej. I tak na ogłoszenie z dnia 14. 4. 56 nr 89 3798 udałem się na ul. Garncarską 9 m. 4 gdzie za „Mazur” zażądano 1.800, — zł. Kilka dni później w tym samym domu na tych samych warunkach tylko w innym mieszkaniu sprzedawano także nowy aparat.

Paskarze hulają, a świat pracy na radioodbiorniki czeka nadaremnie. (1927).

„Emer”
adres znany redakcji

Problemy WINIAR

Mam 19 lat. Gdy wrócę po pracy o godzinie 16 do domu — nie wiem, co mam robić z czasem. Chciałabym pójść do świetlicy, pośpiewać, pograć w ping-ponga, lecz na Winiarach nie ma takiej placówki, która umożliwiłaby zdrową rozrywkę.

Przy ulicy Widnej znajduje się Klub Atletyczny, zwany „Arizona”, w którym zabawiają się studenci. (Sala tego klubu została w roku 1949 wybudowana relikwiami winiarskiej młodzieży przy pomocy naszych rodziców.) Po oddaniu tej sali studentom, młodzież Winiar wystaje po rogach ulic, a wieczorem chłopcy zaczepiają dziewczęta i starszych, piją wódkę i nieradko awanturują się.

Winiary w ogóle są traktowane po macoszemu. Winograpy otrzymały piękny ośrodek zdrowia, a my nadal nie mamy żadnej przychodni i do lekarza musimy chodzić aż na ulicę Dąbrowskiego. Brak też u nas telefonu do wezwania pogotowia ratunkowego.

W pobliżu szkoły na ulicy Winiarskiej leżą sterty różnego rodzaju żelastwa. Miejsce to obrały sobie dzieci jako teren zabaw. Czytałam w gazecie, że to zbiorowisko żelaza należy sprzątać, gdyż o wypadek w czasie gonitwy między niezabezpieczonymi tragarzami żelaznymi — nie trudno...

Na razie tyle. (2087)
HENRYKA KOLIŃSKA, Poznań—Winiary

Pracownicy poszukiwani

15 murarzy, 25 robotników i 2 kierowników budowy zatrudni natychmiast Zespół PGR w Sulęcinie (grupa budowlana), stołówka i nocleg dla pracowników zapewniony na miejscu budowy. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia osobiste kierować należy pod adresem — Zespół PGR w Sulęcinie, pow. Sulęcin. Reflektuje się na siły wykwalifikowane. K1565

Technika - mechanizatora do sprzętu budowlanego (pracownika umysłowego) oraz mechanika sprzętu budowlanego (prac. fizycznego) przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Poznań, Marcełińska 6, dział kadr. K1616

Wysokokwalifikowanych projektantów architektów zaangażuje zaraz Biuro Projektów Budowlanych. Poznań, Kościuszki 92/98. 8784g

Blacharza, szklarza, malarza przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18. 8786g

Dnia 20 maja 1956 r. zmarł w wieku lat 70
Stanisław Andrzejewski
mistrz murarski
długoletni specjalista budowy pieców gazowniczych w Związku stracił sumiennego pracownika i dobrego koleżę.
Cześć jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 maja 56 r. na cmentarzu w Zegrzu o godzinie 17.
Dyrekcja
Rada Zakładowa i Współpracownicy
Przedsiębiorstwa Budowy Gazowni 9123g

Dnia 20 maja 1956 r. zmarł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatulek, sp.
Roman Matela
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w środę, 23 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W smutku pogrzeżeni
żona z synami i rodzina
Poznań, Przybyszewskiego 11 9101g

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

9153

Do pracy nad budową Parku Kultury na Łęgach Dębickich stanęło tysiące poznaniaków. Efekt ich wysiłków jest znaczny. Do tej pory wykopano częściowo teren przyszłego parku i na obszarze 29 ha wykopano 335 600 sadzonek drzew: dębów, buków, sosen, olch, brzoź, topól i akacji. Sadzonki, których koszt wyniósłby 167 000 zł ofiarowały: państwowe gospodarstwa rolne i poznański Rejon Lasów Państwowych.

Na Łęgach często można spotkać przy pracy młodzież szkolną. Oto na zdjęciu widzimy grupę uczniów Liceum Ogólnokształcącego nr 5, która pod kierunkiem prof. Kościńskiego sadzi topole w Łosie.

Fot.: K. Przychodźki

Życzymy najlepszych wyników

W dniach Oświaty, Książki i Prasy wystawy książek organizowane są przez wszystkie biblioteki, punkty biblioteczne, szkoły i wiele zakładów pracy. Wystawy te ukazują najnowsze pozycje literatury pięknej i zawodowej, a organizowane w wielu punktach dyskusje uczą czytelnika właściwego rozumienia książki i korzystania z niej.

W zakładach pracy i szkołach pracują kolporterzy, których zadaniem jest dotarcie z dobrą książką bezpośrednio do czytelnika. Życzymy im jak najlepszych wyników.

Zainteresowanie literaturą rolniczą i zawodową jest jednak w naszym kraju niedostateczne. Np. w powiecie Wągrowie na sześciu rolników przypada zaledwie jedno czasopismo rolnicze. Jest to liczba zbyt mała, biorąc pod uwagę zadania, jakie stoją przed rolnictwem w najbliższych latach a do realizacji których może się przyczynić fachowa wiedza. Popularyzacja literatury zawodowej stanowi więc ważne zadanie tegorocznej akcji.

Nasilenie imprez, związanych z Dniami Oświaty, Książki i Prasy przypadnie na dzień 3 czerwca. W dniu tym zorganizowane zostaną festyny z wieloma ciekawymi imprezami. Będzie to generalny przegląd osiągnięć powiatów. (Kdw)



Radni przedstawiają ludności projekt planu gospodarczego

W początkach miesiąca czerwca br. obradować będzie sesja Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie. Tematem obrad będzie plan gospodarczy i budżet powiatu na rok 1956.

Zadania nakreślone w projekcie planu gospodarczego dla powiatu pleszewskiego są poważne.

W zakresie rolnictwa planuje się w roku bieżącym uzyskanie zbóż w wysokości 15,6 q z hektara. Plony ziemniaków winny osiągnąć 140 q z hektara, a buraków cukrowych 220 q. Stan pogłowia bydła w roku bieżącym osiągnie 19 200 sztuk, w tym krów 13 100 sztuk. Planuje się również uruchomienie 2 punktów weterynaryjnych w Choczu i Dobrzycy.

Rolnicy lepiej

Do końca kwietnia br. powiat rawicki wykonał 37 proc. rocznego planu zbiórki funduszy na SFOS. Gromadzkie komitety zrealizowały 52, a miejskie — 82 proc. planu. Systematycznie świadcza na budowę Warszawy chłopcy gromad: Zielonawieś, Jutrosin, Szkaradowo, Rozstępniewo, Golina Wielka i Izbice. Gromada Zielonawieś i Jutrosin wykonały już swój czteroleczny plan.

Najbardziej aktywnie przebiega w gromadach Dubin, Siemakowo, Sowy i Stupia Kapitulna oraz w miasteczku Sarnowa. (wt)

Projekt planu gospodarczego przewiduje uruchomienie 19 punktów usługowych, z tego 6 na wsi, a mianowicie: punkt naprawy silników spalinowych i elektrycznych w Dobrzycy oraz hydrauliczny, kołodziejski, kowalski i bednarski w Dobrej Nadziei. W Pleszewie otwarte zostaną punkty usługowe: cholewarski, naprawy odzieży ochronnej, cerowania artystycznego, szrotkarski, kominarski, prania bielizny i kosmetyczny.

Sieć punktów sprzedaży detalicznej w powiecie osiągnie stan 182, w tym w pionie PZGS — 120. Otwartych zostanie 10 nowych placówek detalicznych, z tego w Pleszewie 2 sklepy (niestety) winno-spirytusowe, 4 kioski „Ruch” i apteka. Na terenie wsi uruchomione zostaną 2 sklepy w Czerminie i 1 w Szymanowicach.

Przewiduje się w roku bieżącym naprawę niektórych dróg powiatowych i gromadzkich oraz mostów. Plan zakłada uruchomienie 3 szkół dla pracujących, 6 kursów języka rosyjskiego, 4 dziecińców na okres letni w spółdzielniach produkcyjnych oraz 3 bibliotek gromadzkich w Broniszewicach, Bronowie i Sońnicy.

Aby plan gospodarczy i budżet powiatu był jak najbardziej realny i ujmował najbardziej istotne potrzeby mieszkańców młodego powiatu pleszewskiego, koniecznym jest, aby z jego projektem za poznać ogół ludności, jako najbardziej zainteresowanej w jego realizacji oraz dania możliwości wniesienia przez nią swoich uwag i poprawek.

Zadanie to wykonują radni Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie, którzy na spotkaniach z wyborcami za poznają ich z tym planem.

Miedzy innymi na podobnym spotkaniu w gromadzie Broniszewice, ludność po zapoznaniu się z projektem planu gospodarczego i budżetu na rok 1956, wysunęła wniosek remontu szkół, uzupełnienia sprzętu świetlicowego, radiofonizacji i elektryfikacji gromady. Ponadto mieszkańcy tej gromady występują z wnioskiem o uruchomienie punktu kołodziejskiego i sanitarnego.

Niewątpliwie sesja PRN w miarę możliwości uwzględni wnioski mieszkańców powiatu, zgłoszone na spotkaniach z radnymi.

Henryk SMOLINSKI

Narada aktywu kulturalnego

W Wągrowcu odbyła się narada aktywu kulturalnego, w której wzięli udział przedstawiciele państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych oraz bibliotekarzy. Uczestnicy konferencji zapoznali się z zadaniami gospodarczymi planu 5-letniego, ze szczególnym uwzględnieniem powiatu wągrowieckiego. Pozwoli to nasycić tymi zagadnieniami formy pracy oświatowej: prowadzić interesujące odczyty, propagować fachowe pisma i książki, organizować życie świetlicowe i szerzyć propagandę wizualną.

Wykładowcy wskazali ponadto na szereg zagadnień, którymi dotąd nie interesował się aktyw oświatowy (np.: racjonalna uprawa łąk, zwiększenie uprawy kukurydzy, racjonalna hodowla inwentarza). Sprawy te można również ująć w plan pracy kulturalnej, w formy imprez świetlicowych.

Aby zapoznać się z tymi sprawami w praktyce, uczestnicy narady wyjadą w najbliższym czasie do przodującej spółdzielni produkcyjnej powiatu obornickiego — Nieczajnej.

(Kdw)

Przed 500-leciem Szamotuł

Szereg instytucji przystąpiło do odnawiania swych siedzib. W ślady ich idą często prywatni użytkownicy, toteż np. przy ulicy Stalina i Świerczewskiego wiele fasad bieleje świeżym tynkiem.

Zbliżający się obchód jubileuszu miasta przyspieszył również tempo budowy szkoły podstawowej, internatu Technikum Handlowego i przedszkola.

Niepokój budzi jednak ospały przebieg robót przy układaniu nawierzchni ul. Szerokiej, która będzie przemianowana na ul. Braci Czeskich.

Program uroczystości 500-lecia przewiduje otwarcie w historycznej Baszcie — Muzeum Regionalnego, gdzie będzie można oglądać m. in. stroje ludowe, rzeźby Ignacego Pikusa, drzeworyty Zgasińskie go, obrazy Priebego i Szwarca, i wykopaliska archeologiczne. W tym samym dniu odbędzie się uroczysta sesja Prezydium MRN oraz koncert poświęcony twórczości Wacława z Szamotuł.

Na drugi dzień obchodu złożą się występy zespołów artystycznych, wystawienie sztuki ludowej „Wesele Szamotulskie”, korowód (który przejdzie ulicami miasta) oraz publiczna zabawa. Repertuar rozrywek dopełnią występy cyrku i atrakcje wesołego miasteczka.

(S. H.)

KONKURS na najlepszy taniec wielkopolski

Wydział Kultury Prezyd. MRN w Poznaniu ogłosił konkurs na najlepszy taniec wielkopolski. Jak mówi regulamin konkursu — chodzi o pobudzenie miejscowych zespołów amatorskich do wypracowania nowych układów tańca, opartych na tradycji Ziemi Wielkopolskiej. Wykonanie przygotowanego tańca nie powinno przekraczać 15 minut. Zgłoszenia (z podaniem kierownictwa, członków zespołu i repertuaru) należy zgłaszać do 15 czerwca br. w Wydziale Kultury Prezydium MRN.

Dla najlepszych zespołów — cenne nagrody.

Dodatkowe premie za wykonanie planu

Spółdzielniom produkcyjnym, które wywiązały się z tegorocznych obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych, wypłacane będą dodatkowe premie pieniężne w wysokości 20 proc. obowiązkowej ceny skupu nadwyżek.

Spółdzielnia w Borkach jako pierwsza w powiecie wolsztynskim wykonała roczny plan dostawy żywcia. Dzięki dobrej pracy chlewniczyzny Władysławy Golewskiej spółdzielnia z Borków sprzedała państwu 500 kg żywcia ponad plan, uzyskując z tej nadwyżki około 1400 zł dodatkowej premii. Ponadto zobowiązano się jeszcze w bież. roku sprzedać dalszych 50 bekoni.

Właściwa organizacja pracy sprawia, że spółdzielnia dostarcza codziennie 100 litrów mleka więcej niż w roku ubiegłym. Korzystając ze znacznych ulg, spółdzielnia z Nieborzy odstawiła już ponad tegoroczny plan 10 000 litrów mleka, przysparzając sobie dodatkowo około 20 000 zł dochodu.

Spółdzielcy z Kaszczoru zobowiązali się wykonać roczny plan dostaw żywcia w czerwcu br. W następnych miesiącach będą oni już korzystali z 20-procentowej premii pieniężnej.

(kh)

Na marginesie

Dni Oświaty, Książki i Prasy



Bez podpisu

Głos SPORTOWY

O lekkiej atletyce — zapomniano

Leszno ma wszelkie warunki, by stać się poważnym ośrodkiem sportowym w naszym województwie. Szkolenie młodzieży w sekcji żużlowej Unii wkraczało już na właściwe tory, piłka nożna stopniowo odradza się i wreszcie boks od czasu do czasu daje znać o sobie. Pozostałe dyscypliny wegetują, albo nie ma ich wcale. A co dzieje się z lekką atletyką? — powiesz zapewne Czytelniku — bo przecież bez tej dyscypliny trudno uprawiać inne gałęzie sportu.

Takie pytanie postawiłem również przewodniczącemu MKKF — ob. Nowakowi, który, znamiennym wdręgnięciem ramion dał mi do zrozumienia, że lekkoatletyka w Lesznie „leży”.

— W czym więc tkwią trudności utworzenia sekcji lekkiej atletyki? — pytam ob. Nowaka.

— Brak funduszy — pada odpowiedź.

Argument niezbyt przekonujący. Trudności polegają m. in. na tym, że wielu działaczy nie docenia tej dyscypliny. Dużą winę za ten stan ponoszą PKKF i MKKF.

Ostatnio wśród działaczy sportowych toczą się dyskusje na temat reorganizacji sportu. Mówi się m. in.: aby sport oprócz na aktywie społecznym, zrzeszenia samodzielnici oraz zlikwidować martwe koła. Myśl słuszną i godną jak najszybszej realizacji. Może wtedy znajdzie się miejsce dla lekkiej atletyki.

Młodzież leszczyńska jest utalentowana i chętnie garnie się do sportu. Nie wszyscy jednak chcą grać w piłkę nożną lub jeździć na „Jap-
(p)

pach”. Konieczność zmusza chłopców szukać „królowej sportu” w o. kolicznych LZS-ach. Czy jest to słuszne?

Młodzieży należy umożliwić uprawianie biegów, skoków na terenie miasta. Warunki do lekkiej atletyki są. Potrzeba tylko trochę przejęcia się tą sprawą i zapata kierowników sportu w Lesznie.

(k)

Iharos — 8.02,6 na 3000 m

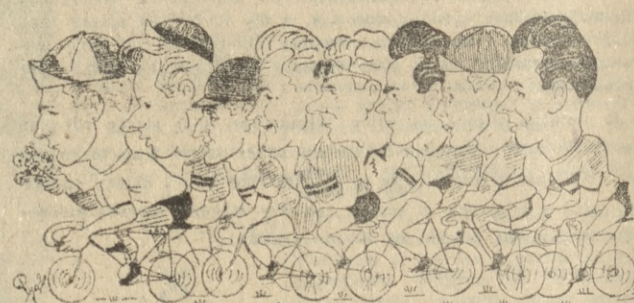
Drugi dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Lesznie przyniósł rehabilitację węgierskich biegaczy. Bieg na 3000 m zakończył się bowiem zwycięstwem rekordzisty świata — Sandora Iharosa — 8.02,6 (najlepszy tegoroczny wynik) przed Rozsnoyem — 8.05,0 i Mugosą (Jugosławia) — 8.05,4. Z innych ciekawych rezultatów należy wymienić 47,9 Moensa (Belgia) na 400 m i 10,6 Murchidsona (USA) na 100 m.

Amerykański sprinter Morrow — wynikiem 10,2 wyrównał rekord świata na 100 m Jessie Owensa.

FC Toulouse — ŁKS 0:0

Rozegrany wczoraj w Łodzi mecz towarzyszy pomiędzy pierwszoligowym zespołem francuskim FC Toulouse, wicemistrzem Francji z 1954/55, zakończył się wynikiem bezbramkowym. Goście nie zachwycili. Łodzianie mieli przez cały czas meczu inicjatywę w swym reku, której nie umieli jednak wykorzystać dzięki przytomnej grze bramkarza Rousseau. Zawodnikom prowadził sędzia Marcinkowski, przyglądało się około 30 tysięcy widzów.

Kolarskie ostatki z Wyścigu Dookoła Wielkopolski



Osemka uczestników II Wyścigu Dookoła Wielkopolski w karykaturze M. Rydlewicza. Od lewej: zwycięzca Pancek, Podobas, Glowaty, Wojcik — najstarszy z zawodników Hadasik oraz pierwszy w ogólnej punktacji z poznaniaków — Kusz, Kuczma i Poniedziałek.

Najwyższą przeciętną szybkość uzyskali kolarze na II etapie Gorzów — Pila — 41,9 km/godz. i IV — Gniezno — Koło — 41,4 km/godz. Najniższa — wynosiła 35,2 na etapie I Poznań — Gorzów.

Przeciętna — całego wyścigu — 38,4 km/godz.

Etap VI Kalisz — Ostrów był najdłuższy (178 km) i bardzo trudny. Wyczołgało się 9 zawodników. Jedynie etap VII — ostatni — ukończyli wszyscy kolarze (53). Z 78 kolarzy wyczołgało się 22 — reprezentantów: Kolejarza — 4, Unii — 2, CWKS — 1, Gwardii II — 2, CWKS III — 2, Startu — 2, Poznań I — 2.

Kusz (Poznań II) — okazał się najlepszym wśród reprezentantów Wielkopolski. Uplasował się on w ogólnej punktacji na 37 pozycji (na 56 sklasyfikowanych). Dalsze miejsca zajęli: 44) Poniedziałek (Poznań D), 45) Wojciechowski (Poznań D), 46) Kuczma (Poznań D), 48) Antoni wicz (Poznań II), 51) Gorzelańczyk (Poznań II), 52) Lampkowski (Poznań II), 53) Młynarczyk (Poznań D).

Kusz otrzymał w nagrodę, jako pierwszy poznaniak — odbiórnik radiowy.

Najwyższym wzniesieniem na trasie była „Góra Bełczyńska” (288 m

npm.) pod Ostrzeszowem. Kolarze przeszli ją dobrze, podobnie, jak zresztą inne, liczne na VI etapie wzniesienia. Doskonale odpowiadały wzniesienia Piechaczykowi — najmłodszemu z uczestników wyścigu.

Lotnych finiszów było ogółem 8. Dwukrotnie wygrał Cieślak (CWKS I), zwycięzca ostatniego etapu. W pozostałych sześciu etapach triumfowali: Pruski (Lotnik), Pancek (Flota), Jankowski (Gwardia II), Glowaty (Włókniarz), Trochanowski (CWKS II) i Jurek (CWKS — Flota).

Zawodnicy poszczególnych drużyn poznawali się z daleka po równych kostiumach. Poznaniacy nato miast tylko po... numerach. Dlaczego? Bo każdy z nich miał inny strój. Zabrakło dla nich komplektu. Ucierpiała na tym jazda zespołu.

Wkrótce ukazą się miesięczniki sportowe

Polska literatura sportowa wzbogaci się w najbliższych dniach o kilka nowych wydawnictw. Będą to długo oczekiwane miesięczniki: „Piłka nożna”, „Lekkoatletyka”, „Ring wolny” oraz „Koszykówka — siatkówka — piłka ręczna”.

Pisma zawierają będą materiały instrukcyjne, problemowe, zagadnienia treningu, sędziowania, cykliczne materiałów szkoleniowych.

Wspomniane miesięczniki pomogą sędziom, działaczom, trenerom i sportowcom w rozwoju i podnoszeniu poziomu poszczególnych dyscyplin.

Pisma będą do nabycia w księgarniach „Ruch”.



Kina

KALISZ: Wolność — „Cień”, Stylowe — „Ulica złocynów”, OSTROW: Przewodnik — „O. K. Neron”, Słońce — „List”, Gniezno: Polonia — remont, Lech — „Sprawa pilota Marcusza”, LESZNO: Sportowiec — „Rio Escondido”

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m

12.15 — Conradi August: Offenbachiana, 12.30 — muzyka ludowa różnych narodów, 13 — dla wsi, 13.10 — dla młodzieży szkolnej, 13.30 — wiadanka melodii, 15.30 — dla dzieci starszych, 16.05 — francuskie pieśni ludowe, 16.25 — utwory skrzypcowe, 16.45 — pogadanka filozoficzna, 17 — tańce ludowe, 17.30 — muzyka rozrywkowa, 18 — nauka języka rosyjskiego, 18.20 — przegląd wydarzeń kulturalnych zagranicą, 18.50 — koncert żywcia, 20.30 — dla wsi, 20.40 — gawędy o muzyce, 21.10 — koncert Chopinowski, 21.40 — „Niewymówione imię” — fragment pow. Lopelewskiego, 22 — muzyka taneczna; Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20 i 23.

Nowe autobusy dla Kórnik

Delegacja Prezydium MRN w Kórniku udała się do Sanoka po odbiór dwóch nowych autobusów. Pojazdy te są przeznaczone do przewozu pasażerów na trasie Kórnik — miasto — dworzec.

(Stur)

dlaczego?

...sklep artykułów spożywczych w Jerce (punkt Gminnej Spółdzielni Krzywiń) niedostatecznie zaopatrzony jest w wyroby wędliniarskie, makę i kaszę, a ponadto można w nim nabyć wyłącznie papierosy gatunkowe, podczas gdy brak „Sportów” i „Żeglarzy”? (K. F.)